

Sygn. akt I AGa 202/19

I AGz 241/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Jacek Pasikowski (spr.)

Sędziowie: SA Krystyna Golinowska

SA Małgorzata Stanek

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł.

przeciwko R. C. (1)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 czerwca 2019 r. sygn. akt X GC 814/18

oraz zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 tego wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od R. C. (1) na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł. kwotę 191.113,57 (sto dziewięćdziesiąt jeden tysięcy sto trzynaście i 57/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od R. C. (1) na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...)spółki komandytowej z siedzibą w Ł. kwotę 15.691,78 (piętnaście tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt jeden i 78/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w tym kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje zwrócić (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółce komandytowej z siedzibą w Ł. z kasy Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5.666 (pięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć) zł z wpłaty dokonanej w dniu 21 lutego 2018 roku tytułem części pobranej opłaty sądowej dotyczącej zwróconej części pozwu.”;

II. zasądza od R. C. (1) na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...)spółki komandytowej z siedzibą w Ł. kwotę 13.606 (trzyście tysięcy sześćset sześć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a w tym kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu;

III. umarza postępowanie zażaleniowe jako bezprzedmiotowe.

(...)

Sygn. akt I AGa 202/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2019 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością(...)spółki komandytowej z siedzibą w Ł. przeciwko R. C. (1) z udziałem po stronie pozwanego interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz R. C. (1) kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia faktyczne z których w szczególności wynika, że R. C. (1) w dniu 1 lipca 2010 roku objął funkcję prezesa zarządu (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., a fakt ten został ujawniony w rejestrze przedsiębiorców wpisem z dnia 8 września 2010 roku. Z kolei w dniu 31 marca 2011 roku pozwany złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu Spółki (...).

Podczas Zwyczajnego Zgromadzeniu Wspólników (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w dniu 5 kwietnia 2011 roku podjęto uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok 2010, w tym rachunku zysków i strat, który wykazywał stratę netto w kwocie 8.528.456,27 zł, o pokryciu tej straty z kapitału zapasowego spółki, o pokryciu straty z lat ubiegłych w kwocie 2.726.323,89 zł z kapitału zapasowego spółki, o przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok 2010, o udzieleniu członkom zarządu absolutorium z wykonania obowiązków, w tym pozwanemu R. C. (1) za okres od dnia 1 lipca 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku, o przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania z działalności rady nadzorczej spółki oraz o udzieleniu członkom rady nadzorczej absolutorium z wykonania obowiązków. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. z dnia 5 kwietnia 2011 roku na stanowisko prezesa zarządu tej Spółki powołany został M. H..

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 29 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w sprawie o sygnaturze akt IX GNc 405/11 zasądził od (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością(...)spółki komandytowej z siedzibą w Ł. kwotę 195.040,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych w nakazie kwot i dat, a nadto kwotę 6.073,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu nadał powyższemu nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności. Wierzytelności objęte nakazem zapłaty z dnia 29 kwietnia 2011 roku stały się wymagalne w okresie od dnia 3 lutego 2011 roku do dnia 9 marca 2011 roku.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2012 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Płocku w sprawie Km 2582/11 umorzył postępowanie egzekucyjne wobec Spółki (...) prowadzone na podstawie wyżej opisanego tytułu wykonawczego, wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W tym stanie rzeczy, celem odzyskania prawomocnie zasądzonej należności, w dniu 22 marca 2013 roku strona powodowa skierowała do pozwanego R. C. (1), jako byłego członka zarządu dłużnika wezwanie do zapłaty kwoty 207.827,09 zł w terminie do dnia 29 marca 2013 roku.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt 2 Ds. 1747/13, prokurator Prokuratury Rejonowej w Płocku umorzył dochodzenie przeciwko R. C. (1) podejrzanemu o to, że w okresie 30-31

marca 2011 roku w P., będąc prezesem zarządu (...) -Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., nie zgłosił do sądu wniosku o upadłość tej spółki, tj. o czyn z art. 586 k.s.h., wobec tego, że podejrzany ten nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, oraz umorzył dochodzenie w sprawie zaistniałego w nieustalonym dokładnie czasie, lecz nie wcześniej niż 1 kwietnia 2011 roku w P., niezgłoszenia do sądu wniosku o upadłość (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przez członków zarządu tej spółki, pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki, tj. o czyn z art. 586 k.s.h., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. W toku przedmiotowego postępowania przygotowawczego (...) sporządził opinię, w której ocenił, że zdarzenia, które wystąpiły po dacie 30 marca 2011 roku dawały podstawę do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w dacie najpóźniej do połowy kwietnia 2011 roku. Pisemną opinię w tym postępowaniu przygotowawczym sporządziła również biegła E. P., stwierdzając, że według danych z bilansu na dzień 31 grudnia 2010 roku Spółka (...) straciła płynność finansową, a wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać złożony najpóźniej do połowy kwietnia 2011 roku.

W dniu 1 lipca 2014 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółka komandytowa w Ł. skierowała do Sądu Rejonowego w Sieradzu pozew o zasądzenie od pozwanego R. C. (1) kwoty 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty. Kwota 10.000 zł dochodzona tymże pozvem stanowiła część należności głównej zasądzonej opisanym wyżej nakazem zapłaty z dnia 29 kwietnia 2011 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IX GNc 405/11, zawierała się w należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 4 listopada 2010 roku wystawionej na kwotę 16.285,84 zł i była należnością najwcześniej wymagalną, wynikającą z powyższego tytułu wykonawczego. Po przekazaniu sprawy według właściwości, Sąd Rejonowy w Płocku wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt V GC 38/15 zasądził od pozwanego na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej w Ł. kwotę 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Rejonowy w Płocku wskazał, że powód wykazał podstawy solidarnej odpowiedzialności pozwanego, jako byłego członka zarządu Spółki (...), za zobowiązania tego przedsiębiorcy wynikające z tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy z dnia 29 kwietnia 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt IX GNc 405/11, któremu postanowieniem z dnia 3 czerwca 2011 roku tenże Sąd nadal klauzulę wykonalności. Dochodzona pozvem kwota 10.000 zł stanowiła bowiem część zasądzonej w tym tytule wykonawczym kwoty 16.285,84 zł, a powód udowodnił, że prowadzona przez niego egzekucja tej wierzytelności przeciwko Spółce (...) okazała się bezskuteczna, co wynikało wprost z załączonego do pozwu postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Płocku z dnia 12 grudnia 2012 roku o umorzeniu egzekucji. Jak wskazał Sąd Okręgowy w judykaturze powszechnie przyjmuje się, że środkiem dowodowym potwierdzającym bezskuteczność egzekucji jest bezsprzecznie także postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., a zatem gdy stanie się oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych.

Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie o sygnaturze akt V GC 38/15 w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lipca 2016 roku zważył, że odpowiedzialność określoną w art. 299 §1 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązań spółki, których egzekucja okazała się bezskuteczna. Tym samym przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. jest więc istnienie określonego zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czasie, w którym dana osoba była członkiem zarządu spółki, oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce, czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu. Przepis art. 299 k.s.h. nie określa bowiem odpowiedzialności członków zarządu jako odpowiedzialności za dług spółki czy za niespełnione świadczenia wynikającego ze zobowiązania spółki, lecz jako odpowiedzialność „za zobowiązania” spółki. Oznacza to, że stosownie do wymienionego przepisu odpowiedzialność ponoszą osoby będące członkami zarządu spółki w czasie istnienia zobowiązania, a ściślej rzecz ujmując - w czasie istnienia podstawy tego zobowiązania. Objęcie odpowiedzialnością członków zarządu wszystkich zobowiązań spółki, których podstawa istnieje w czasie, gdy sprawują oni funkcję członka zarządu, a więc także zobowiązań jeszcze wtedy niewymagalnych, jest - co do zasady - uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu powinien wystąpić, ażeby zapobiec bezskuteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność także zobowiązań niemających

dotychczas tej cechy, co wynika wprost z dyspozycji art. 91 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. z 2009 roku Nr 175, poz. 1361 z późn. zm.).

Sąd Rejonowy w Płocku uznał nadto, że z dokonanych ustaleń wynika, iż wierzycelność powoda wobec Spółki (...), z której powodowa Spółka w powołanej sprawie dochodziła zapłaty jedynie części wierzycelności obejmującej kwotę 10.000 złotych, powstała w dniu 4 listopada 2010 roku, a zatem z chwilą dokonania sprzedaży materiałów budowlanych objętych wystawioną przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółkę komandytową w Ł. fakturą VAT nr (...). W tym czasie funkcję prezesa zarządu w będącej kupującym Spółce (...) pełnił R. C. (2), co uzasadnia jego odpowiedzialność za powyższy, niezaspokojony dotąd dług Spółki będącej nabywcą towaru. Na istnienie tej odpowiedzialności nie miał zatem wpływu fakt, iż z dniem 31 marca 2011 roku R. C. (1) złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., nie powodowało to bowiem ustania odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z art. 299 § 1 k.s.h. Jak przyjął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z dnia 11 czerwca 2019 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, ocena kwestii wykazania przez członka zarządu przesłanek z art. 299 § 2 k.s.h. zdaniem Sądu Rejonowego w Płocku prowadziła do wniosku, iż R. C. (1) nie powołał twierdzeń ani dowodów na okoliczność tego, że w czasie pełnienia funkcji członka zarządu Spółki (...) złożył wniosek o ogłoszenie upadłości tej Spółki, w związku z czym nie powstała w ogóle kwestia, czy tego rodzaju wniosek został złożony „we właściwym czasie” w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. R. C. (1) w sprzeczności od nakazu zapłaty zakwestionował, aby w okresie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu Spółki (...), tj. do dnia 31 marca 2011 roku, wystąpiły podstawy do ogłoszenia upadłości tego przedsiębiorcy spółki, z uwagi na jego niewypłacalność. W związku z tym pozwany zarzucił, że nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, tym bardziej, w kontekście umorzenia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie o czyn z art. 586 k.s.h., w związku z ustaleniem w toku tego postępowania, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki powinien zostać złożony w kwietniu 2011 roku, kiedy pozwany nie pełnił już funkcji członka zarządu (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P..

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazano w pierwszej kolejności, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, użyte w przepisie art. 299 § 2 k.s.h. określenie „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości powinno być odczytywane z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze, regulujących obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez członków zarządu spółki oraz określających, kiedy uważa się dłużnika za niewypłacalnego i kiedy ogłasza się upadłość osoby prawnej. Odpowiedzialność przewidziana w art. 299 k.s.h. obciąża bowiem członków zarządu spółki za to, że nie złożyli wniosku o upadłość we właściwym czasie, a to, kiedy można ogłosić upadłość, a więc to, kiedy taki wniosek będzie skuteczny i powinien być złożony, określają przepisy prawa upadłościowego i naprawczego. Dlatego regulacja zawarta w tych przepisach oraz wykładnia użytych tam pojęć ma znaczenie dla wykładni pojęcia „właściwego czasu” użytego w art. 299 § 2 k.s.h. Jednakże, ze względu na funkcję art. 299 k.s.h., którą jest ochrona interesów wierzycieli oraz obciążenie odpowiedzialnością za ich szkodę działających nierzetelnie członków zarządu spółki, nie można mechanicznie przenosić na grunt tego przepisu unormowań prawa upadłościowego i naprawczego co do przesłanek i terminów złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W konsekwencji powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że czasem właściwym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest czas, w którym wprawdzie wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki pozwalający na przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym. Nie może to być chwila, w której wniosek o ogłoszenie upadłości musiałby zostać oddalony, ponieważ majątek dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest więc przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy. Dla jego określenia nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu. Art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie ze względu na to, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki, a co za tym idzie możliwości zaspokojenia długów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, II CSK 480/13, Legalis nr 1048692; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 roku, II CSK 142/08, nr Lex 470009; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2014 roku, I ACa 972/13, nr Lex 1433825).

Zgodnie z art. 10 i 11 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu obowiązującym w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu, podstawą do ogłoszenia upadłości dłużnika była jego niewypłacalność, rozumiana jako niewykonywanie wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Niezależnie od tego, art. 11 ust. 2 powołanej ustawy przewidywał, że dłużnika będącego osobą prawną uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość majątku, nawet wówczas, gdy dłużnik na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Obowiązkiem członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wynikającym z art. 21 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, było zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości. Mając na uwadze, iż w razie oparcia powództwa na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. to na pozwanym członku zarządu spoczywa ciężar wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., że zachodzą przesłanki przewidziane w art. 299 § 2 k.s.h. uwalniające go od odpowiedzialności wobec wierzyciela spółki, przy uwzględnieniu treści powołanych wyżej przepisów oznacza to konieczność udowodnienia przez niego nie tylko, że w okresie, gdy był on członkiem zarządu spółki spłacała ona swoje zobowiązania, ale także, iż nie zachodziła podstawa do ogłoszenia upadłości określona w art. 11 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 roku, V CSK 331/14, Legalis nr 1231841). Sąd wskazał nadto, że wprawdzie ze sporządzonej opinii biegłej wynikało, iż R. C. (1) najpóźniej w dniu 30 marca 2011 roku, na podstawie sporządzonej przez biegłego rewidenta opinii dotyczącej badania sprawozdania finansowego Spółki za rok 2010, uzyskał wiedzę o braku możliwości zaspokojenia przez ten podmiot wszystkich wierzycieli, jednak w ocenie Sądu nie stanowiło to wystarczającej przesłanki dla skutecznego uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w czasie, kiedy pełnił on funkcję członka zarządu. Jak wynikało bowiem z przedstawionej wyżej oceny dowodu z opinii biegłej I. S., biegła przy formułowaniu wniosku w zakresie daty dowiedzenia się pozwanego o niewypłacalności spółki opierała się wyłącznie na wycinkowej dokumentacji finansowej spółki, dotyczącej stanu na dzień 31 grudnia 2009 roku i na dzień 31 grudnia 2010 roku. Przedstawiony przez pozwanego materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, w jaki sposób kształtowała się sytuacja finansowa spółki w okresie od dnia 31 grudnia 2009 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku. Uznając, że dane pochodzące ze sprawozdania finansowego za rok 2010 wskazywały na powstanie stanu niewypłacalności spółki, stanowisko biegłej co do uzyskania przez pozwanego wiedzy o tym fakcie najpóźniej w chwili przekazania przez biegłego rewidenta opinii wraz z raportem dotyczącej tego sprawozdania było właściwe tylko przy założeniu, że wyłącznym źródłem wiedzy pozwanego o stanie finansów spółki była wskazana dokumentacja. W dacie wskazanej przez biegłą zaistnienie przesłanki ogłoszenia upadłości spółki w postaci niewypłacalności było już niewątpliwe, podkreślić jednak należy, że członek zarządu powinien znać bieżący stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia jej długów, a nie tylko opierać swoją wiedzę w tym zakresie na treści rocznych obowiązkowych sprawozdań finansowych. W orzecznictwie trafnie wskazuje się w tym kontekście, że dla oceny "właściwego momentu" na zgłoszenie wniosku o upadłość nie ma decydującego znaczenia fakt sporządzenia rocznego bilansu spółki, jeżeli członek zarządu przy dołożeniu należytej staranności mógł i powinien już wcześniej uzyskać świadomość stanu finansowego spółki, wykonując prawidłowo bieżący zarząd. Niedysponowanie przez byłych członków zarządu dokumentacją kierowanej przez nich spółki, nie stanowi okoliczności usprawiedliwiającej nie udźwignięcia przez nich ciężaru dowodowego wynikającego z art. 299 § 2 k.s.h. Sąd, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wszechstronnie ocenionego, samodzielnie dokonuje oceny przesłanki egzoneracyjnej i choć może korzystać z opinii biegłego dla ustalenia i oceny stanu finansowego spółki oraz realności perspektyw jego uzdrowienia w krótkim czasie, to nie jest związany tą opinią w zakresie ustalenia „właściwego czasu” na złożenie wniosku o upadłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 313/07, Legalis nr 107601; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2012 roku, VI ACa 621/12, Legalis nr 739258).

To w oparciu o taką argumentację Sąd Rejonowy w Płocku ocenił, że pozwany nie wykazał ani w oparciu o omawianą opinię biegłej, ani w oparciu o żaden inny dowód, aby w okresie poprzedzającym sporządzenie sprawozdania finansowego za rok 2010, a w szczególności w okresie od 1 lipca 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, sytuacja finansowa spółki była na tyle korzystna, że nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w tym właśnie czasie. Z opinii biegłej w tej kwestii wynika jedynie, że według stanu na dzień 31 grudnia 2009 roku sytuacja finansowa spółki była dobra, a według stanu na dzień 31 grudnia 2010 roku ulegała diametralnemu pogorszeniu, w stopniu obligującym członków zarządu do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Mając to na uwadze Sąd uznał, że czasem

właściwym na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) -Budownictwo Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w związku z niewypłacalnością tej spółki nie był dzień 30 marca 2011 roku, kiedy pozwany mógł zapoznać się z treścią opinii biegłego rewidenta do sprawozdania finansowego za rok 2010, a moment ten nastąpił wcześniej, pomiędzy 31 grudnia 2009 roku, kiedy sytuacja finansowa spółki nie budziła zastrzeżeń, a 31 grudnia 2010 roku, kiedy było już oczywiste, że spółka nie zdoła spłacić wszystkich swoich wierzycieli. Bardziej precyzyjne ustalenie daty niewypłacalności spółki nie było możliwe, albowiem brak było materiału dowodowego dotyczącego sytuacji finansowej spółki w ciągu roku 2010, a zatem w czasie, gdy prezesem zarządu był pozwany. Jednocześnie brak jest dowodu na okoliczność tego, że w trakcie 2010 roku nie wystąpiły przesłanki wskazujące na niewypłacalność spółki albo że pomimo ich wystąpienia, niezgłoszenie przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy. Skoro zaś to na pozwanym w niniejszej sprawie spoczywał ciężar udowodnienia przesłanek z art. 299 § 2 k.s.h., nie sposób uznać, aby skutecznie uwolnił się on w realiach rozpoznawanej sprawy z domniemania winy w zakresie niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie.

Niezależnie od powyższego, R. C. (1) nie udowodnił również, aby w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu nie powstała druga z ustawowych przesłanek wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tj. nadwyżka zobowiązań nad majątkiem (art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego). Z niekwestionowanej opinii biegłej I. S. wynikało w tym zakresie, że według danych zawartych w bilansie Spółki (...) za rok 2010, suma zobowiązań spółki przekroczyła wartość jej majątku o ponad 3.000.000 zł w dniu 31 grudnia 2010 roku. W konsekwencji, w oparciu o treść powołanego bilansu, zarząd spółki zobowiązany był złożyć do sądu wnioski o ogłoszenie upadłości spółki. Mając na uwadze, że omawiany bilans został sporządzony i zatwierdzony przez pozwanego w dniu 11 marca 2011 roku, upływ dwutygodniowego terminu na złożenie przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki przypadał w dniu 25 marca 2011 roku, a zatem w okresie, kiedy pełnił on jeszcze funkcję prezesa zarządu Spółki (...). Uwzględniając bezsporny fakt, iż tego rodzaju wnioski nie zostały przez pozwanego złożone, wskazuje to jednoznacznie na winę pozwanego w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie oraz uzasadnia jego odpowiedzialność za wynikłą z tego tytułu szkodę w majątku powoda, polegającą na braku możliwości wyegzekwowania od Spółki opisanej w pozwie wierzytelności.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Rejonowy w Płocku przyjął, że pozwany odpowiada solidarnie ze Spółką (...) za niezaspokojone zobowiązanie tej Spółki względem strony powodowej w kwocie 10.000 zł. Pozwany R. C. (1) nie wykazał bowiem przesłanek zwalniających go od tej odpowiedzialności. W sprawie V GC 38/15 Sądu Rejonowego w Płocku pozwany wniósł wprawdzie sprzeciw od nakazu zapłaty żądając oddalenia powództwa i kwestionując swoją odpowiedzialność z art. 299 k.s.h., to jednak Sąd Rejonowy w Płocku wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 roku uwzględnił powództwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł., a wniesiona przez R. C. (1) apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIII Ga 1958/16.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) Spółka komandytowa w Ł. skierowała przeciwko R. C. (1) trzy wnioski o zawezwanie do próby ugodowej:

a) 14 października 2015 roku o zapłatę kwoty 197.827,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty (wynikającą z nakazu zapłaty w sprawie IX GNc 405/11), na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2015 roku R. C. (1) nie stawił się, więc do zawarcia ugody nie doszło;

b) 4 grudnia 2015 roku o zapłatę kwoty 10.672,24 zł wraz z odsetkami od dnia 21 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty (wynikającą z nakazu zapłaty w sprawie IX GNc 5050/11), na posiedzeniu w dniu 10 lutego 2016 roku R. C. (1) nie stawił się, więc do zawarcia ugody nie doszło;

c) 8 grudnia 2015 roku o zapłatę kwoty 95.289,74 zł wraz z odsetkami liczonymi jak w tytule wykonawczym - nakazie zapłaty Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 15 lipca 2011 roku (sprawa IX GNc 5028/11), na posiedzeniu w dniu 29 lutego 2016 roku R. C. (1) nie stawił się, więc do zawarcia ugody nie doszło.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu, z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji przywołał treść przepisu art. 365 § 1 k.p.c. oraz orzecznictwo sądowe dotyczące zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku i stwierdził, że w przedmiotowej sprawie badał ten sam stosunek prawy, który był przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 25 lipca 2016 roku w sprawie o sygn. akt V GC 38/15, a zatem był związany przesądzeniem we wskazanym wyroku zasady odpowiedzialności pozwanego z art. 299 § 1 k.s.h.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany skutecznie podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia. W odniesieniu do tego zarzutu, Sąd wskazał, że w związku z deliktowym charakterem odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. do przedawnienia tego roszczenia należy stosować art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przedawnienie roszczenia wobec członka zarządu ma charakter niezależny od przedawnienia roszczenia wobec spółki, które zresztą mogłoby być badane jedynie w procesie przeciwko spółce. Odrzucić również należy pogląd uznający, że termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia na podstawie art. 125 § 1 k.c. wynosi lat 10. Odszkodowawczy charakter roszczenia przysługującego wobec członka zarządu przesądza, że roszczenie to jest odrębnym od tego, które jest stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądowym. O ile bowiem orzeczenie sądowe stwierdza zobowiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o tyle w procesie prowadzonym w oparciu o art. 299 § 1 k.s.h. chodzi o zobowiązanie członka zarządu, zaś istnienie zobowiązania spółki jest jedynie przesłanką tej odpowiedzialności.

Sąd I instancji wskazał ponadto, że bieg terminu przedawnienia przeciwko członkowi zarządu rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczność egzekucji, co w praktyce najczęściej następuje w chwili doręczenia postanowienia o umorzeniu z tego względu postępowania egzekucyjnego. Zakładając bowiem powszechną znajomość wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego, z chwilą dowiedzenia się o bezskuteczności egzekucji wierzycielowi jest znana również osoba zobowiązana do naprawienia szkody. Za początek biegu terminu przedawnienia w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy uznał 12 grudnia 2012 roku - datę postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji. Trzyletni termin przedawnienia upłynął więc w dniu 12 grudnia 2015 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie został złożony dopiero 22 lutego 2018 roku.

Zdaniem Sądu I instancji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...)spółka komandytowa z siedzibą w Ł. twierdziła niezasadnie, że doszło do przerwania biegu przedawnienia na skutek zawezwania do próby ugodowej wnioskiem z dnia 14 października 2015 roku o zapłatę kwoty 197.827,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty (wynikającą z nakazu zapłaty w sprawie IX GNc 405/11) - I Co 1169/15. Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdyby uznać argumentację strony powodowej, to roszczenie nie byłoby przedawnione, gdyż trzyletni okres przedawnienia biegnący na nowo od daty posiedzenia w dniu 16 grudnia 2015 roku, zakończyłby bieg 16 grudnia 2018 roku, a więc po dacie wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy ocenił jednak, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie był czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...)spółka komandytowa z siedzibą w Ł. najpierw, w dniu 1 lipca 2014 roku skierowała do Sądu Rejonowego w Sieradzu pozew o zasądzenie od pozwanego R. C. (1) kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty. Oczywistym jest, że pozew zawierający świadome ograniczenie żądania nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. W opinii Sądu I instancji, jeżeli powód dochodzi pozewem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim objęta. Przerwanie przedawnienia rozszerzonego roszczenia może nastąpić dopiero z chwilą rozszerzenia powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 roku, V CSK 238/06). W sprawie V GC 38/15 pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty w dniu 12 września 2014 roku, wnosząc o oddalenie powództwa i kwestionując

swoją odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. Odpis sprzeciwu został doręczony pełnomocnikowi powódki w dniu 22 września 2014 roku (k. 174 akt V GC 38/15). A zatem w tej dacie powódka miała wiedzę, że pozwany kwestionuje swą odpowiedzialność. W sprzeciwie brak było oświadczeń o chęci ugodowego zakończenia sporu.

Jak wynika ze stanowiska Sądu I instancji to strona powodowa ma obowiązek wykazać, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. W tym konkretnym przypadku wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony został w czasie gdy toczyła się sprawa V GC 38/15, w której pozwany jednoznacznie zajął stanowisko przeciwko roszczeniu powoda. Złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie może być samym w sobie celem tylko przerwania biegu przedawnienia, ale musi wiązać się z realną perspektywą uzyskania chociażby w części roszczenia. Inna oczywiście jest sytuacja w postępowaniu przesądowym, kiedy stanowisko przeciwnika nie jest ostatecznie sprecyzowane. Natomiast w trakcie trwającej sprawy sądowej, aby uznać wniosek o zawezwanie do próby ugodowej za podjęty nie w celu przerwania biegu przedawnienia, ale w celu dochodzenia roszczenia, muszą istnieć dane wskazujące na istnienie szansy powodzenia takiej akcji. Sąd Okręgowy, analizując okoliczności przedmiotowej sprawy stwierdził, iż motyw, którymi kierowała się powodowa Spółka składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, nie były podyktowane przekonaniem, iż R. C. (1) będzie realnie zainteresowany zawarciem ugody i zapłatą jakiegokolwiek kwoty. W takich okolicznościach ocena, że pozwany rzeczywiście zawrze ugodę cechuje się dużym stopniem naiwności. Jest to po prostu ocena nieuprawniona. Zawezwanie do próby ugodowej w toku procesu jest czynnością pozorną, nie może być traktowane jako czynność podjęta przed sądem celem dochodzenia roszczeń. Celem dochodzenia roszczeń powódka wszczęła postępowanie V GC 38/15, a zatem jedynym skutecznym działaniem zmierzającym do dochodzenia roszczeń było rozszerzenie powództwa w tamtym procesie. Wniosek o zawezwanie jest czynnością zmierzającą do „bezpiecznego” oczekiwania na wynik procesu o zapłatę kwoty 10.000 zł, a następnie podjęcie decyzji o opłacalności wytaczania powództwa o kolejną kwotę bez ryzyka związanego z ponoszeniem kosztów procesu (opłata od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wynosi jedynie 40 zł).

Z tych względów Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że roszczenie objęte pozwem uległo przedawnieniu w dniu 12 grudnia 2015 roku i dlatego oddalił powództwo, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2019 roku złożyła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółka komandytowa z siedzibą w Ł. zaskarżając powyższe orzeczenie w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 9 października 2015 roku złożony do Sądu Rejonowego w Sieradzu, w którym powódka wzywała pozwanego do zawarcia ugody w sprawie zapłaty za zobowiązania Spółki (...) sp. z o.o. nie był czynnością przedsięwziętą przez powódkę bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i z tego względu nie doprowadził do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w przedmiotowym postępowaniu, co doprowadziło do bezpodstawnego uwzględnienia zarzutu przedawnienia,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 177 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, co doprowadziło do uchylecia się przez pozwanego od zaspokojenia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, podczas gdy w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- a) uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego R. C. (1) na rzecz powódki kwoty 191.113,57 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty,
- b) zasądzenie od pozwanego R. C. (1) na rzecz powódki kosztów postępowania ugodowego przed Sądem Rejonowym w Sieradzu pod sygn. akt I Co 1169/15, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Skarżąca wniosła także o przeprowadzenie dalszych dowodów oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

R. C. (1) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, a analogiczne stanowisko zajął działający po stronie pozwanej interwenient uboczny - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Centrum spółki komandytowej z siedzibą w Ł. należało uznać za zasadną. W pierwszej kolejności należy pokreślić, iż w niniejszym uzasadnieniu przedstawiono argumentację Sądu I instancji dotyczącą braku wykazania przez pozwanego przesłanek wynikających z art. 299 § 2 k.s.h., a tym samym uznanie podstawy odpowiedzialności R. C. (1) opartej o art. 299 § 1 k.s.h. za zobowiązania objęte nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Poznaniu wydanym przeciwko Spółce (...) w dniu 29 kwietnia 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt IX GNc 405/11. Z treści przedmiotowego nakazu zapłaty (k. 12) wynika jednoznacznie, że objęte nim wierzytelności wynikające z poszczególnych faktur stały się wymagalne w okresie od dnia 3 lutego 2011 roku do dnia 9 marca 2011 roku. Tak w odpowiedzi na pozew, jak i w odpowiedzi na apelację R. C. (1) jednoznacznie przyznaje, że do dnia 31 marca 2011 roku pełnił funkcję Prezesa Zarządu (...) - Budownictwo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Tym samym w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji Prezesa zarządu nastąpiło nie tylko zwanie umów objętych przedmiotowymi fakturami, powstanie wierzytelności, ale także nastąpiła w wymagalność każdej z należności objętych nakazem zapłaty z dnia 29 kwietnia 2011 roku. Jak zasadnie wskazał Sąd I instancji w orzecznictwie zdecydowanie dominuje pogląd, że dla odpowiedzialności członka zarządu jest istnienie zobowiązań, a nie ich wymagalność. Uzasadnione jest to choćby tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezskuteczności egzekucji, powodowałoby – zgodnie z art. 91 Prawa upadłościowego i naprawczego – wymagalność także zobowiązań nie mających dotąd tej cechy. Okoliczność, że zobowiązane spółki winno być zapłacone w określonym terminie, nie zmienia faktu, iż podstawą jego zapłaty jest określona umowa. Jeśli więc umowa ta została zawarta w czasie sprawowania przez pozwanego mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to podstawa zobowiązania do zapłaty powstaje w tym czasie (teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 9 lutego 2011 r. V CSK 188/10, Lex 1102881; teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 25 listopada 2010 r. III CNP 3/10 Lex 970077; teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 11 lutego 2010 r. I CSK 269/09, Lex 583723; uzasadnienie wyroku SN z dnia 2 lutego 2007 r. IV CSK 370/06, OSNC-ZD 2008, z. 1, poz. 18; teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 7 grudnia 2006 r. III CSK 219/06, Lex 488992; teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 28 kwietnia 2006 r. V CSK 39/06, Lex 376485).

Wobec faktu, że pozwany R. C. (1) był Prezesem zarządu Spółki (...) przed i po tej dacie, co do zasady ponosi odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. W tym miejscu Sąd Apelacyjny musi podkreślić, że gdy wierzyciel dochodzący roszczenia opartego o dyspozycję art. 299 k.s.h. przedstawia prawomocny nakaz zapłaty stwierdzający zobowiązanie Spółki, sąd orzekający o odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki, nie może badać, czy stwierdzone w nim należności istnieją i w jakim rozmiarze. Prawomocność materialna oznacza bowiem nie tylko zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z treścią orzeczenia, ale i niedopuszczalność przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego w tej kwestii (teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 4 marca 2008 r. IV CSK 441/07, Lex 376385; teza z uzasadnienia postanowienia SN z dnia 16 marca 2005 r. IV CK 494/04, Lex 175981; vide teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 7 lutego 2007 r. III CSK 227/06, OSNC-ZD nr 1 z 2008 r., poz. 19).

Niezależnie od tego wskazać należy, że ani art. 299 k.s.h., ani choćby art. 10 i 11 Prawa upadłościowego i naprawczego, nie odwołują się do daty wydania czy uprawomocnienia się orzeczeń zasądających świadczenie od przedsiębiorcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością). Kwestia ta jest więc prawnie indyferentna (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*) z punktu widzenia momentu powstania stanu niewypłacalności przedsiębiorcy (w szczególności art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego za niewypłacalnego traktuje przedsiębiorcę, którego

zobowiązania przekroczyć wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje, a więc także w sytuacji, w której nie zostanie wydany przeciw niemu jakikolwiek wyrok zasądający).

Apelująca Spółka udowodniła nie tylko istnienie zobowiązań Spółki (...) w czasie, w którym pozwany był Prezesem jej zarządu, ale i drugą przesłankę wynikającą z art. 299 § 1 k.s.h., której udowodnienie obciąża powoda, to jest bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce, gdyż przedstawiła postanowienie komornika o umorzeniu postępowania z powodu bezskuteczności egzekucji. Przy czym całkowicie bez znaczenia pozostaje moment tej bezskuteczności egzekucji przeciw spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Może ona zatem nastąpić tak w czasie w czasie pozostawania przez pozwanego w zarządzie, czy to już gdy nie pełni tej funkcji (per analogiam legis: uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 67; teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 16 maja 2002 r. IV CKN 933/00, Lex 55500). Bezskuteczność egzekucji oznacza, że nie doszło do zaspokojenia roszczeń wierzyciela w postępowaniu wszczętym i prowadzonym według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu egzekucyjnym.

Z kolei zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1 tego przepisu, jeżeli wykaże, że (1) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że (2) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że (3) pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Pamiętając, że odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. jest odpowiedzialnością odszkodowawczą, zaznaczyć należy, że wierzyciel w tym zakresie korzysta z ustawowego domniemania szkody, związku przyczynowego między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinięcia przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 21 września 2005 r. V CK 129/05, Lex 387732; teza z uzasadnienia wyroku SN z dnia 16 stycznia 2008 r. IV CSK 430/07, Lex 487532). Z tego względu ciężar udowodnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z art. 299 § 2 k.s.h. w oczywisty sposób spoczywa więc na stronie pozwanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1999 r. III CKN 250/98, Lex 518112). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji obszernie przedstawił i podzielił argumentację Sądu Rejonowego w Płocku w przedstawioną w uzasadnieniu prawomocnego wyroku z dnia 25 lipca 2016 roku wydanego w sprawie V GC 38/15, mocą którego zasądzono od R. C. (1) jako Prezesa Spółki (...), część należności uprzednio zasądzonych od tego podmiotu na rzecz powoda, to jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł. prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2011 roku.

Sąd Apelacyjny musi w tym miejscu jednoznacznie podkreślić, że Kodeks spółek handlowych wprowadza miernik podwyższonej staranności w odniesieniu do osób wchodzących w skład zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (a także innych organów). Wykonywanie obowiązków przez członków zarządu organów spółki winno się zatem odbywać z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Obejmuje to w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowanie zasobami ludzkimi oraz obowiązek znajomości przepisów prawa i następstw wynikających z ich naruszenia (patrz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSN 1994, Nr 3, poz. 69; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1990 r. III CZP 77/90, OSN 1991, Nr 5-6, poz. 65; orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 kwietnia 1993 r., I ACr 115/93, OSA 1994, z. 1 poz. 7). W doktrynie podnoszone jest, iż podjęcie się wykonywania obowiązków członka zarządu w sytuacji braku odpowiedniego wykształcenia i wiadomości lub doświadczenia potrzebnego do prowadzenia spraw spółki powinno być kwalifikowane jako naruszenie wymaganej staranności i sumienności (patrz: W. Kubala „Ochrona praw wierzycieli na podstawie art. 298 k.h.” Prawo Spółek 1998r., Nr 1 str. 2 i nast.). Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością winien ze wzmoczoną uwagą przyglądać się relacjom zobowiązań i majątku spółki, szczególnie z uwagi na treść art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z art. 293 § 2 k.s.h. – członek zarządu powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności (por. również art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 2 zd. I k.s.h.).

W konsekwencji zaniechanie wykonania tego obowiązku, a więc zaniechanie monitorowania na bieżąco sytuacji finansowej spółki (szczególnie z uwagi na drastyczne pogorszenie się jej sytuacji finansowej, brak bieżących płatności itp.), stanowi co najmniej rażące niedbalstwo, a przez to nie zasługuje na ochronę (zgodnie z łacińską paremią culpa lata dole aequiparatur).

Nie budzi wątpliwości, iż w dniu 1 lipca 2014 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Centrum spółka komandytowa w Ł. wystąpiła z pozwem o zasądzenie na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. od R. C. (1) kwoty 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty, a dochodzone należności stanowiły część należności głównej zasądzonej opisanym wyżej nakazem zapłaty z dnia 29 kwietnia 2011 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IX GNc 405/11 przez Sąd Okręgowy w P. (zawierała się w należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 4 listopada 2010 roku wystawionej na kwotę 16.285,84 zł i była należnością najwcześniej wymagalną, wynikającą z powyższego tytułu wykonawczego). Sąd Rejonowy w Płocku prawomocnym wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt V GC 38/15 zasądził od pozwanego na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością(...)spółki komandytowej w Ł. kwotę 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Rejonowy w Płocku wykazał, że na podstawie art. 299 § 2 k.s.h. pozwany R. C. (1) nie uwolnił się od odpowiedzialności za zobowiązania Spółki (...), co podzielił Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznający niniejszą sprawę w I instancji.

Faktycznie zatem, część wierzytelności powodowej Spółki zasądzonych od Spółki (...) wydanym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazem zapłaty z dnia 29 kwietnia 2011 w sprawie IX GNc 405/11 została na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. prawomocnie zasądzona od Prezesa zarządu R. C. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 25 lipca 2016 roku. Nie budzi wątpliwości, że wierzyciel posiada uprawnienie do dochodzenia tak całości przysługujących mu wierzytelności, jak i realizowania tego uprawnienia tylko częściowo. Pamięta jednak należy o skutkach jakie z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wywołuje prawomocny wyrok, który dotyczyłby tylko części roszczenia. Wyrok zatem uwzględniający powództwo o zasądzenie świadczenia zawiera w sobie ustalenie istnienia stosunku prawnego, z którego wynika obowiązek świadczenia. W konsekwencji w procesie o dalszą, ponad prawomocnie uwzględnioną część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach sprawy orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1972 r., I CZ 2/72, (...) 1972, Nr 6, poz. 212; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1973 r., II PR 36/73, OSNCP 1973, Nr 12, poz. 227; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., IV CR 265/97, L.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1989 r., III PZP 18/89, OSNCP 1990, Nr 7–8, poz. 89; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, MoP 2015, Nr 2, s. 85; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 301/07, L.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2018 r., III CSK 258/18, niepubl.). Sąd nie może zatem oddalić powództwa, przyjmując, że nie istnieje odpowiedzialność, której istnienie ustalił, zasądzając poprzednio część świadczenia. Sąd nie może również przyjąć odpowiedzialności na innej podstawie prawnej. Jeżeli zatem powód dochodził tylko części świadczenia, a następnie wytoczył powództwo o pozostałą część, wyrok prawomocny uwzględniający powództwo co do części świadczenia wiąże sąd w zakresie odpowiedzialności pozwanego względem powoda, także co do pozostałej części świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, OSNC 2015, Nr 2, poz. 23; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 kwietnia 2015 r., I ACa 225/15, L.). Sąd nie może zatem oddalić kolejnego powództwa (co do pozostałej części świadczenia) z tej przyczyny, że pozwany nie jest dłużnikiem, chyba że po wydaniu wyroku uległy zmianie okoliczności sprawy.

W realiach niniejszej sprawy taką zmianą okoliczności, która ostatecznie została uwzględniona przez Sąd I instancji, był podniesiony przez R. C. (1) zarzut przedawnienia dochodzonych w niniejszym postępowaniu roszczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością(...)spółka komandytowa z siedzibą w Ł. twierdziła niezasadnie, że doszło do przerwania biegu przedawnienia na skutek zawezwania do próby ugodowej skierowanym w sprawie I Co 1169/15 do Sądu Rejonowego w Sieradzu wnioskiem z dnia 14 października 2015 roku o zapłatę kwoty 197.827,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty (wynikającej z nakazu zapłaty

Sądu Okręgowego w Poznaniu IX GNC 405/11). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznano wprost, że gdyby uznać argumentację strony powodowej o przerwaniu biegu przedawnienia przez powyższe zawezwanie do próby ugodowej, to roszczenie nie byłoby przedawnione, gdyż trzyletni okres przedawnienia biegnący na nowo od daty posiedzenia pojednawczego w dniu 16 grudnia 2015 roku, zakończyłby bieg 16 grudnia 2018 roku, a więc po dacie wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

Nie budzi wątpliwości, że w okresie przedawnienia uprawniony zobowiązany jest podjąć właściwe kroki w celu uzyskania zaspokojenia roszczenia. Ustawodawca premiuje zachowania zmierzające w tym kierunku przerwą biegu przedawnienia, której istota polega na przywróceniu uprawnionemu stanu, jaki istniał w dniu, w którym jego roszczenie stało się wymagalne. Okres przedawnienia, który dotąd upłynął, uważany jest za niebyły, co wynika wprost z art. 124 § 1 k.p.c. Przerwę biegu przedawnienia może spowodować zarówno dłużnik, choćby przez uznanie roszczenia, jak i wierzyciel. Zakres czynności wierzyciela powodujących przerwę biegu przedawnienia nie został enumeratywnie wyliczony, a ustawodawca w art. 123 § 1 k.p.c. ograniczył się wskazania zakresu czynności powodujących przerwę biegu przedawnienia, a tym samym, aby nastąpiła przerwa biegu przedawnienia, czynność wierzyciela musi zmierzać do dochodzenia roszczenia, ustalenia stosunków prawnych między stronami, zaspokojenia roszczenia, pod którym to pojęciem kryją się czynności podejmowane w postępowaniu egzekucyjnym. Kroki poczynione przez wierzyciela muszą zatem zmierzać do realizacji wymienionych celów bezpośrednio, zaś czynność winna być podjęta przed sądem, sądem polubownym lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju.

Zgodnie ze stabilnym poglądem judykatury, zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie co do wiarytelności precyzyjnie w tym zawezwaniu – zarówno co do jej przedmiotu, jak i wysokości – określonej, przy czym jest to wyłącznie wymóg pisma zawierającego zawezwanie do próby ugodowej. Obowiązujący w roku 2015 art. 185 § 1 k.p.c. wymagał bowiem jedynie zwięzłego przedstawienia stanu sprawy i w sposób wyłączny określał wymogi formalne takiego wniosku, w którym nie było mowy o tym, że wiarytelność, której zawezwanie dotyczy, wynikać ma z załączników do wniosku. W postępowaniu pojednawczym nie jest prowadzone postępowanie dowodowe i już zatem z tego względu nie jest uzasadnione oczekiwanie, aby skuteczność zawezwania – choćby w aspekcie treści art. 123 § 1 k.c. – mogła być uzależniona od złożenia przez inicjującego to postępowanie dowodów wykazujących zasadność zgłoszonego roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 kwietnia 2017 r., I ACa 951/16, L.). Po skutecznym złożeniu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przedawnienie biegnie na nowo dopiero od daty zakończenia postępowania pojednawczego, niezależnie od jego wyniku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V CSK 328/17, L.). Nawet jeżeli przed zakończeniem postępowania pojednawczego uprawniony, powątpiewając w ugodowe nastawienie przeciwnika, wytoczy powództwo o to samo roszczenie lub jego dalszą część, skutki wywołane złożeniem wniosku o wezwanie do próby ugodowej nie mogą zostać zniesione. Nie są bowiem zależne od zamiarów stron ani od stopnia ich ugodowego nastawienia. Teza, jakoby czynność wytoczenia powództwa przed sądem państwowym albo polubownym miała eliminować wywołane z mocy prawa skutki uprzedniego złożenia wniosku przewidzianego w art. 184 k.p.c., nie znajduje żadnego uzasadnienia w obowiązującym systemie prawa. Pozostaje ponadto w kolizji z prawem podstawowym polegającym na możliwości skorzystania z drogi sądowej przez podmiot poszukujący ochrony swoich praw (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2014 r., I ACa 677/14, L.). Nie można tym samym podzielić stanowiska Sądu I instancji wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że skierowany do Sądu Rejonowego w Sieradzu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie I Co 1169/15 nie był czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a to wobec faktu, że powodowa Spółka najpierw, to jest w dniu 1 lipca 2014 roku skierowała do Sądu Rejonowego w Sieradzu pozew o zasądzenie od pozwanego R. C. (1) kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty. Po pierwsze bowiem dochodzone roszczenia nie dublowały się, a po drugie, żaden przepis prawa nie obliuguje wierzyciela do dochodzenia całości swych roszczeń wyłącznie w procesie, którym należy przy wszczęciu postępowania ponieść wysokie opłaty sądowe. Za racjonalne zatem działanie wierzyciela należy uznać wystąpienie z powództwem jedynie o część należności, a po uzyskaniu prawomocnego i korzystnego wyroku w odniesieniu do tej części, wobec dyspozycji art. 365 § 1 k.p.c., nakłanianie dłużnika wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo sposobami do ugodowego zakończenia sporu także w odniesieniu do pozostałej części należności. Jeszcze raz należy podkreślić, że regulacje prawne nie

zabraniają podziału tego samego roszczenia, a także dochodzenia ich w odrębnych postępowaniach. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby jedna część roszczenia była dochodzona w drodze powództwa cywilnego, natomiast co do pozostałej części wierzyciel podjął próbę ugodowego zakończenia sporu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 marca 2018 r., V ACa 94/17, L.). Nie istnieje też obligatoryjna konieczność rozszerzania powództwa do pełnej wysokości wierzytelności, jak próbuje to przesłankowo wywodzić Sąd I instancji.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że w judykaturze utrwalone jest stanowisko, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej – w swych granicach podmiotowych i przedmiotowych – jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ponieważ zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 34, z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 7 259/09, z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, nie publ., z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/16, nie publ., z dnia 14 grudnia 2017 r., V CSK 154/17, nie publ., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13, nie publ., i z dnia 10 kwietnia 2018 r., II CSK 694/17, nie publ.). Skutek przerwy biegu przedawnienia w rezultacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, czy też do jej zawarcia nie doszło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, nie publ.). Skutek ten może jednak upaść w razie, gdy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został zwrócony albo odrzucony bądź nastąpiło umorzenie postępowania pojednawczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, nie publ.).

Tym samym nie budzi wątpliwości kwalifikowanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jako czynności, która jest dokonywana przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., oznacza, że każdy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który spowodował wszczęcie i przeprowadzenie postępowania pojednawczego, przerywa bieg przedawnienia roszczenia objętego wezwaniem, bez względu na to, czy w wyniku tego postępowania doszło do zawarcia ugody, czy też ugoda nie została zawarta. W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bowiem każda czynność przed sądem przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia przerywa bieg przedawnienia. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie spowoduje przerwy biegu przedawnienia tylko wtedy, gdy został zwrócony (np. na skutek nieuzupełnienia jego braków formalnych, art. 130 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), odrzucony (np. z powodu braku jurysdykcji krajowej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 3/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 16) bądź wywołane nim postępowanie pojednawcze zostało umorzone (np. wskutek cofnięcia zawezwania, art. 355 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.)). Jeżeli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej spowodował wszczęcie i przeprowadzenie postępowania pojednawczego, to wywołał również skutek określony w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Nie ma zatem w tym wypadku miejsca na badanie w późniejszym procesie o roszczenie objęte wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej celu, którym kierował się wierzyciel, gdy wystąpił z tym wnioskiem. Decydujące jest to, że sąd przeprowadzając postępowanie pojednawcze potraktował wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zgodnie z jego funkcją, tj. jako czynność procesową, która zmierzała do podjęcia próby ugodowej, i uznał go za dopuszczalny, podejmując stosowne czynności.

Stanowisko judykatury nie uznaje, że dopuszczalne jest korzystanie z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu uzyskania skutku przerwy biegu przedawnienia, a nie w celu rzeczywistej realizacji roszczenia. Zagadnienie to wymaga jednak oceny nie w postępowaniu, w którym dochodzone jest roszczenie objęte wcześniej wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, lecz w postępowaniu pojednawczym, prowadzonym na skutek tego wniosku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17). Nieodpowiednie bowiem wykorzystywanie uprawnień procesowego do wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, polegające na złożeniu tego wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, a nie – co najmniej także – w celu realizacji roszczenia w drodze ugody, należy rozważać jako czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c. Sprzecznie z dobrymi obyczajami – w znaczeniu procesowym – działa i jednocześnie nadużywa uprawnień procesowego wierzyciel, który występuje z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie w celu realizacji swojego roszczenia w drodze zawarcia ugody, lecz chcąc wyłącznie wydłużyć okres jego zaskarżalności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Sprzeczność wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dobrymi obyczajami musi jednak zostać stwierdzona w toku postępowania pojednawczego, a zatem to w toku tego postępowania dłużnik winien powoływać się na działanie wierzyciela sprzeczne z dobrymi obyczajami. W niniejszej

sprawie w postępowaniu pojednawczym R. C. (1) nie zajął jakiegokolwiek stanowiska pomimo skutecznego doręczenia wezwania do próby ugodowej i powiadomienia o terminie posiedzenia Sądu.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółka komandytowa z siedzibą w Ł. w sposób jednoznaczny wnioskiem do Sądu Rejonowego w Sieradzu w sprawie I Co 1169/15 i sporządzonym w tej sprawie protokołem z dnia 16 grudnia 2015 roku jednoznacznie wykazała, że doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Nie sposób zgodzić się, ze stanowiskiem, że strona powodowa była zobligowana do dochodzenia w procesie całości roszczeń wobec R. C. (1). Nie istniała bowiem przeszkoda prawna by w procesie dochodziła jedynie części należności, a o pozostałą wystąpiła w trybie wezwania do próby ugodowej. Sam fakt przerwanie biegu przedawnienia wezwaniem do próby ugodowej nie budzi wątpliwości, a jednocześnie nie sposób implikować, że wezwanie zmierzało jedynie do przerwania biegu przedawnienia i było sprzeczne z dobrymi obyczajami. To pozwanego jako dłużnika obciąża bierność w postępowaniu pojednawczym, a także obiektywna okoliczność nie regulowania zobowiązań wobec powodowej Spółki.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy stwierdzić należy, że wniosek o wezwanie do próby ugodowej z dnia 20 października 2015 roku skierowany do Sądu Rejonowego w Sieradzu w sprawie I Co 1169/15 skutkował wszczęciem i przeprowadzeniem postępowania pojednawczego między powodową Spółką, a pozwanym R. C. (1). Wywołało to – zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – przerwę biegu przedawnienia w zakresie roszczeń, które objęte były tym wnioskiem, a tym samym istniała podstawa do uwzględnienia powództwa rozpoznawanego w niniejszym postępowaniu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił objęte niniejszym postępowaniem powództwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Centrum spółki komandytowej z siedzibą w Ł.. Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego, ma mocy prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 29 kwietnia 2011 roku Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł. od Spółki (...) zasądzono łącznie kwotę 201.112,57 złotych, które obejmowała należności z poszczególnych faktur, odsetki oraz koszty postępowania. Wobec bezskuteczności egzekucji wobec pierwotnego dłużnika, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku zasądzono od R. C. (1) na rzecz strony powodowej kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 roku do dnia zapłaty, a tym samym do zapłaty pozostała kwota 191.1134,57 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz orzeczony na mocy art. 98 k.p.c. zwrot kosztów postępowania przed Sądem I instancji w kwocie łącznej 15.691,78 zł. Kwota ta obejmuje opłatę sądową od pozwu w kwocie 9.556 zł, zwrot wynagrodzenia pełnomocnika procesowego strony powodowej w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800; zm. Dz. U. z 2016 r. poz. 1668). zwrot poniesionej opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa 17 zł oraz zwrot kosztów przejazdu na rozprawy w kwocie łącznej 718,78 zł (spis kosztów k. 214). Powyższe znajduje uzasadnienie w fakcie, że powództwo (żądanie powoda), o którego oddalenie wnosił pozwany, zostało uwzględnione. To więc R. C. (3) uległ w całości swoich żądań i to jego winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony powodowej.

Ponadto na mocy art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2019 r., poz. 785 ze zm.) zarządzono zwrot na rzecz powodowej Spółki kwoty 5.666 zł tytułem nienależnie pobranej opłaty sądowej od zwróconej części powództwa.

Skoro apelacja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w Ł. okazała się zasadna, a skarżący poniósł koszty postępowania wywołanego zaskarżeniem wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2019 roku, to zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą należał się stronie powodowej zwrot od pozwanego uiszczonej opłaty sądowej od apelacji w kwocie 9.566 zł (k. 255v.) oraz na podstawie § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku) zwrot poniesionych kosztów zastępstwa procesowego - w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 4.050 złotych.

(...)